Martyna Werra
Filologiczne Studia Doktoranckie UG

Dyskusja z nieobecnym – Andrzej Lipniewski na spotkaniu z cyklu *Pośród nas*

Dnia 6 maja 2016 roku odbyło się szóste spotkanie w ramach seminarium otwartego *Pośród nas*. Tym razem gościem miał być Andrzej Lipniewski – poeta, muzyk, malarz i nauczyciel w jednym.

Andrzej Lipniewski wychował się we Wrzeszczu, przy obecnej Alei Hallera. Był współzałożycielem, wokalistą i kompozytorem zespołu big beatowego „Tony". W 1967 roku wyjechał z żoną i synkiem do Stegny Gdańskiej w poszukiwaniu pracy i mieszkania. Przez dwa lata pracował jako nauczyciel w szkole podstawowej, założył także zespół rockowy „Znad morza". Wiele napisanych przez niego piosenek było inspirowanych pięknem Jantarowego Wybrzeża. Potem przeprowadził się z rodziną do Nowego Dworu Gdańskiego. W leżącym nad Tugą mieście prowadził klub „Paradoks" w Powiatowym Domu Kultury, występował z lokalnymi kapelami („Znad Morza", „Depresjon-Ars", „North") i współpracował z wieloma muzykami i kompozytorami. Jako poeta, zadebiutował w roku 1971.

W 1976 roku Lipniewski wrócił na Wybrzeże, publikował wiersze w prasie ogólnopolskiej i lokalnej. Wydał tomik wierszy *Mitologie Stegny Gdańskiej*, inspirowany doświadczeniami nauczyciela i twórcy w małej osadzie rybackiej. Po kilku latach milczenia opublikował *Żuławy podeszczowe*. W latach 2002-2008 nagrał z synem Symeonem cztery płyty w stylu Slavia Heavy Rock z własnymi piosenkami.

Niestety, Andrzej Lipniewski nie mógł pojawić się na seminarium, ale „obecna" była jego twórczość. Spotkanie rozpoczęła studentka Filologicznych Studiów Doktoranckich Katarzyna Laskowska, która przedstawiła najważniejsze problemy związane z poezją Andrzeja Lipniewskiego. Skupiła się przede wszystkim na wierszach z tomu *Żuławy podeszczowe*. Omawiała Lipniewskiego żuławskie miejsca święte i miejsca przeklęte, wskazywała na obecność w tej twórczości golema ulepionego z żuławskich mad, prezentowała trud bycia poetą w powiatowych lub gminnych przestrzeniach. Następnie Feliks Tomaszewski odczytał nadesłany przez Lipniewskiego biogram zawierający elementy poetyckiego i życiowego credo. Na koniec przemówił – a właściwie zaśpiewał – Poeta. Zebranym zaprezentowano jedną z piosenek nagranych przez Lipniewskiego. Utwór utrzymany w stylistyce big beatu opowiadał o Żuławach, prezentując je w sposób diametralnie różny od zespołów ludowych.

Wśród uczestników seminarium wybuchła żywa dyskusja na temat twórczości omawianego autora. Zebrani podkreślali, że nastrój większości utworów Lipniewskiego jest ponury,

a nawet depresyjny. Przykładem może być wiersz *Romantyzm Nowego Stawu*, który – zdaniem jednej z uczestniczek seminarium, Anny Radzewicz-Bork – wcale romantyczny nie jest. Grażyna Tomaszewska zasugerowała, że ponury nastrój przenikający wiersze Lipniewskiego może być skutkiem tego, że powstawały one na Żuławach – miejscu idealnym dla natury, ale nieprzyjaznym dla człowieka; miejscu, w którym przytłacza swym ogromem nieboskłon i wciąga wszechobecne błoto. Zaakcentowała też uniwersalność wiersza *Kroki w depresję*: z osobą mówiącą w wierszu może się identyfikować każdy młody człowiek, który ma świadomość, że jego przyszłość zależy od widzimisię różnych – mniej lub bardziej ważnych – urzędników. Stanisław Modrzewski podkreślał niezwykłość Żuław – w tym rejonie zdarza się nawet, że woda w rzece płynie od ujścia w kierunku źródła.

Potem czytano i komentowano utwory Lipniewskiego. Modrzewski przeczytał zebranym wiersz *Szkarpawa* z tomu *Żuławy podeszczowe,* Tomaszewski zaprezentował utwór *Wieko pamięci* z tego samego tomu. Wszyscy podkreślali nasycenie poezji Andrzeja Lipniewskiego nie tylko elementami wziętymi z przestrzeni żuławskich, ale i niespotykaną obecność w jego wierszach kręgu przyjaciół poety, którzy występują pod rzeczywistymi imionami i nazwiskami. *Żuławy podeszczowe* zostały zadedykowane „Niepospolitym ludziom z Nowego Dworu Gdańskiego i okolic”. To, co zwyczajne, wkroczyło w poetyckie przestrzenie.